

(II Romanista - P.Torri) Dopóki nie zobaczą go w koszulce Interu, w Trigorii będą mieć cały czas nadzieję. Że Nicola Barella może przeobzić się w wielki transfer letniego mercato Giallorossich. To prawda, jakiegokolwiek zasięgnąć źródła, że odpowiedź odnośnie przyszłości młodego pomocnika jest zawsze tylko jedna: pójdzie do Interu. Tak się skończy, ale również prawdą jest, że od tygodni transakcja jest uznawana za zamkniętą, a oficjalnego ogłoszenia jeszcze nie było.

Dni mijają i Barella jest nadal tam, na swojej ukochanej i pięknej wyspie. I Roma ma cały czas nadzieję, wzmocniona, jeśli można tak powiedzieć, swoją pomocą pod adresem prezydenta klubu z Sardynii, Giuliniiego, który nie ukrywał, że woli ofertę przedstawioną przez klub Giallorossich: 30 mln euro plus Defrel, w alternatywie 20 mln euro plus Defrel i Gerson.

Jest inny czynnik, który daje Romie nadzieję: od dwóch tygodni kierownictwo Interu nie robiło nic w sprawie Barelli: być może dlatego, że mają zgodę gracza, a być może również dlatego, że przenieśli swoją uwagę na Sensiego z Sassuolo. Do 30 mln euro trzeba by było dodać 22 gwarantowane Hercie Berlin za Lazaro, ponad 10 mln, które będą musieli zapłacić za Dzeko i 70 mln, za które trzeba nabyć kartę Lukaku z Manchesteru United. Czy 40 mln euro za Barellę może zrobić problem na kontach Interu, który specjalizuje się w zyskach kapitałowych z młodych graczy?

Dzeko

Od wielu dni wszyscy twierdzą, że transfer Dzeko do Interu jest zamknięty, nawet kilka dni temu ogłoszono odblokowanie transakcji. Nie jest tak. Wciąż rozmawiają, młody Vergani nie będzie prawdopodobnie częścią ostatecznego porozumienia, nie jest wykluczone, że może wejść inny młody gracz (krąży też nazwisko D'Ambrosio). Albo wszystko zakończy się w najbliższych dwóch dniach lub też "żegnaj" zyskom po stronie obydwu klubów.

Autor: abruzzo